

30 maja 2003 r.

Wojskowa dyktatura

Jako były kandydat na prezydenta jestem jedną z kilku osób postronnych, które widziały, kto w Polsce naprawdę pociąga za sznurki. Większość ludzi, którym robi się pranie mózgu poprzez media wierzy, że Polska jest teraz demokratyczna i Polacy swobodnie wybierają swojego Prezydenta i Parlament. Mam niespodziankę, która otworzy wam oczy – Polska stale od końca II Wojny Światowej jest krajem rządzonym przez wojskową dyktaturę. Byłem bliski zostania zwierzchnikiem Polskich Sił Zbrojnych i miałem trochę kontaktów z wojskiem podczas kampanii prezydenckiej.

Pozwólcie mi przypomnieć kilka faktów historycznych. Od czasu zdradzieckiej umowy w Jałcie 1945 r., Polsce przeznaczone było stać się częścią sowieckiego wojskowego imperium Stalina. Rosjanie utrzymywali wojskowe bazy w Polsce aż do początku lat 90-tych. To jest przez prawie 50 lat. W tym czasie każde polskie ministerstwo miało rosyjskiego wojskowego zwierzchnika i nic nie mogło być zrobione bez jego zgody. Wyżsi polscy oficerowie kształcili się w Moskwie. Ponadto w kolejnych rządach Polska miała serię wojskowych generałów, chociaż niektórzy z nich jak gen. Piotr Jaroszewicz nie nosili już wojskowych mundurów. Najdłużej sprawującym władzę był rząd gen. Wojciecha Jaruzelskiego, słynny z wprowadzenia stanu wojennego w 1981 r. i umów „Okrągłego Stołu” ze związkiem zawodowym „Solidarność” w 1989 r. Było w tych latach kilka potyczek o władzę z policją, ale „wojskowi” zawsze byli górą. Teraz chociaż Polska udaje, że wybiera cywilne władze przy pomocy proporcjonalnego systemu wyborczego, są oni faktycznie tylko politycznymi marionetkami, których zadaniem jest gwarantować wojskowy budżet. Ten wojskowy budżet Polski, pomimo skrajnego ubóstwa i bezrobocia wśród Polaków, jest równy budżetowi nuklearnego Pakistanu, który ma liczbę ludności 4 razy większą niż Polska. Jest on cztery razy większy niż wojskowy budżet bogatej Kanady.

Najnowsze nabytki za miliardy dolarów nowoczesnych odrzutowych myśliwców, transporterów i innych zabawek typu high tech, zadłużyły przyszłą Polskę na następne 30 lat. Ponadto ambitne członkostwo w NATO i kosztowne wojskowe eskapady do Afganistanu i Iraku wymagają zwiększenia wydatków wojskowych. Ponieważ cały budżet Polski jest obciążony niebezpiecznym zadłużeniem, wojskowi szukają teraz bogatych sponsorów, żeby wysłać więcej żołnierzy do obsługi polskiej strefy w Iraku.

Muszę dodać, że podczas mojej politycznej pracy w Polsce nigdy nie widziałem więcej władzy i więcej bogactwa niż w rękach wojskowych szarych eminencji. Aż do dzisiaj wojskowi utrzymują luksusowe ekskluzywne hotele i uzdrowiska, i nie ma w Polsce drzwi przed nimi zamkniętych. Najsilniejsza organizacja, nietykalna i otoczona ścisłą tajemnicą to WSI (Wojskowe Służby Informacyjne), które są polskim odpowiednikiem CIA. Niedawno wydana ustawa, przeforsowana w Parlamencie dzięki postkomunistycznym partiom „lewicowym”, eliminuje nawet konieczność składania przez WSI sprawozdań władzom cywilnym. Oceniam, że jeśli tylko 10% z wojskowego budżetu jest zgarniane przez najwyższych generałów, mają oni 400 milionów dolarów gotówki do podziału między sobą, i tak rok po roku.

Podczas mojej pracy politycznej w Polsce największe trudności jakie miałem były nie ze strony tajnej policji tylko z WSI. To obejmowało stałe szpiegowanie mojej działalności, przepływ informacji do partii politycznych faworyzowanych przez nich, goszczenie mnie i

próby równoczesnego skompromitowania, a w końcu sfalszowanie wyników wyborów prezydenckich w 1990 r. Nigdy nie miałem problemów z żadną inną organizacją w Polsce, pomijając skorumpowane i służalcze media, takie jak telewizja, radio i gazety, gotowe wykonać zamach na reputację każdego potencjalnego przywódcy, który nie jest częścią establishmentu.

Z tego powodu każdy, kto ekscytuje się polityką w Polsce, jest albo głupcem, ignorantem, albo też prowokatorem na liście płac polskiej maszyny wojskowej. Chociaż Polska podobno przeszła przemianę od komunizmu do kapitalizmu i jest rzekomo demokratyczna, wyszkoleni w Moskwie wojskowi nigdy się nie zmienili. Oni tylko stali się bogatsi i teraz można ich spotkać w NATO i w Waszyngtonie, pijących dobrą whisky w eleganckich wojskowych klubach.

Tylko prawdziwa zmiana systemu wyborczego z proporcjonalnego, który faworyzuje rządzące partie polityczne, na bezpośredni przywróci polityczną władzę w Polsce cywilnym wybranym władzom. To jest jedyna pokojowa droga dla Polaków, żeby odzyskać własny kraj i mieć jakąś przyszłość. Tak jak to jest teraz, z 38 milionów Polaków tylko 12 milionów ma pracę i 10 milionów tych szczęśliwców zarabia tylko 200 dolarów na miesiąc i płaci z tego ogromne procentowo podatki, żeby wykarmić olbrzymi wojskowy personel, na który Polski nie stać.

Tak więc następnym razem, kiedy odwiedzisz Polskę, oddaj honory umundurowanemu wojskowemu oficerowi, który będzie sprawdzał na granicy twój paszport. Ponieważ on jest częścią największej władzy, która jest po to aby w Polsce i za granicą szpiegować, manipulować, aresztować i zabijać, bez jakiegokolwiek kontroli przez demokratycznie wybranych cywili. Władzy, która jest nieograniczona.

Stanisław Tymiński
stan@transduction.com